

Poniedziałek, 27 września 1982 r.

Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do działaczy
sektora turystycznego
„Popierać turystykę służąc dobru człowieka”

Szanowni Panowie!

1. Dziękuję wam za tę wizytę tak znamiennej ze względu zarówno na waszą obecność jako kwalifikowanych działaczy sektora publicznego i prywatnego turystyki, jak i na szczególną zbieżność z dzisiejszą datą obchodu Światowego Dnia Turystyki. Pragnęliście uzyskać tę audiencję, aby za pośrednictwem mojej osoby złożyć hołd Stolicy Apostolskiej i Kościołowi, który poświęca żywą uwagę i stałą troskę wielu problemom turystyki, rzeczywistości o światowym zasięgu, i równocześnie chcecie przeprowadzić analizę swojej szczególnej odpowiedzialności w odniesieniu do zjawiska społecznego, którego prawidłowy rozwój nie może pomijać poszanowania wartości moralnych i duchowych.

Stolica Święta, uznając, że nie jest bezpośrednio kompetentna w zakresie aspektów techniczno-zawodowych, ma prawo śledzić logikę waszych dyskusji i wypowiadać orientacyjne opinie w tym względzie, właśnie dlatego, że turystyka, podniesiona do tak wielkiej doniosłości, że wskazuje się na nią jako na jeden ze znaków czasu, jest rzeczywistością zdolną do głębokiego przekształcania warunków społecznych, mentalności i obyczajów obecnego pokolenia. Z tego powodu miło mi rozwinąć razem z wami pewne refleksje.

2. Jako ważna część składowa czasu wolnego, turystyka w swoich wielorakich aspektach pociąga za sobą - tak ze strony korzystających z niej, jak i ze strony tych, którzy ją organizują - wolne wybory, które będą moralnie pozytywne, jeżeli będą zgodne z prawidłowym użyciem wolności. Turystyka godna człowieka nie może być nigdy ucieczka od obowiązków moralnych; a chrześcijanin jest zobowiązany urzeczywistniać ideał ewangeliczny „w” i „przy pomocy” każdej chwili egzystencji (por. Hbr 12, 15). Po należytym zastanowieniu się stwierdzimy, że również czas wolny, jak wszelki czas odnowiony przez Chrystusa, jest eschatologiczny jako czas ostateczny i definitywny (por. 1 Kor 10, 11); trzeba zatem stale troszczyć się o to, by był skierowany do zbawienia wiecznego (por. KK 48), ponieważ „jeden jedyny jest bieg naszego ziemskiego żywota” (KK 48).

Dlatego świadomie powinniście tak organizować czas wolny, by był połączony z podnoszeniem wartości zasobów naturalnych i duchowych dla pożytku całej wspólnoty[1].

3. Prócz tego, turystyka jest uznanym czynnikiem kontaktu i pokoju między narodami[2]. Z waszej strony wymaga się zatem zaangażowania w łączeniu tego zjawiska społecznego z dążeniem do budowania tego pokoju, który jest owocem szacunku i miłości ku braciom, poprzez chrześcijańską spójność zamierzeń i czynów. A nawet jesteście już dobroczyńcami ludzkości, jeżeli w duchu służby postanawiacie rozwijać turystykę jako dodatkową przyczynę owej szerokiej przemiany socjo-kulturalnej, dzięki której każdy dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek czuje się „obywatelem świata” (KDK 43). Zawdzięcza się bowiem również turystyce fakt, że ta nasza ziemia - przesiąknięta krwią Chrystusa dla powszechnego zbawienia - ukazuje się coraz bardziej jako „dom wszystkich”[3].

Stąd pozytywne dążenie do stworzenia prawdziwej wspólnoty powszechnej, którą turystyka może rozwijać jako środek odrodzenia psychofizycznego, promocji nowych źródeł pracy, a nade wszystko ludzkiego zrozumienia i spotkania kultur.

4. Ostateczny cel rozwoju turystyki nie polega zatem na korzyści ekonomicznej choćby w skali krajowej, ale raczej na służbie mającej na względzie dobro osoby wziętej całościowo, to znaczy uwzględniając jej potrzeby zarówno porządku materialnego jak i duchowego. Rozumie się więc, że turystykę trzeba uważać nie tylko za zdobycz, lecz także za prawo, z którego należyte korzystanie wymaga odpowiedniego przygotowania, jak to zostało uznane przez niedawne Światowe Zebranie Działaczy Turystyki (Acapulco, 1982); przygotowania, które wszystkie instancje wychowawcze (rodzina - szkoła - Kościół - państwo) są zobowiązane zapewnić w zakresie, jaki do nich należy, aby świadomość tego prawa, „była sprzymierzona z poczuciem obowiązku”[4].

Jeżeli bowiem jest rzeczą słuszną, aby *homo faber* miał możliwość stać się - w określonych chwilach - *homo ludens*, to nie należy zapominać, że jeden i drugi uzupełniają się w *homo sapiens*[5]. Tylko przez skuteczną formację osobistą, która uprzedza przed szkodliwymi manipulacjami, turystyka będzie się wyrażała w *otium* naprawdę twórczym i nie będzie połączona z niebezpieczeństwem marnowania czasu ani wyrażania rozrywki w niepowściągliwości, pragnienia kulturalnego w niezdrowej ciekawości, potrzeby poczucia społecznego w spotkaniach pozbawionych idealizmu; wszystko w nędznym, niekiedy ostentacyjnym braku troski o sprawy religijne i moralne.

Przy takim rozumieniu prawdziwego humanizmu chrześcijańskiego, nie będzie można nie zwracać starannej uwagi na to, ażeby wydatki przeznaczane na turystykę nie stanowiły obrazy ubóstwa, ale raczej służyły rozwojowi wartości, które ona może urzeczywistniać z pożytkiem jednostki i społeczeństwa.

Następnie obowiązkiem osób odpowiedzialnych jest popieranie zdrowej „turystyki społecznej” nie tylko w odniesieniu do młodzieży, jednostek mniej zdolnych i niepełnosprawnych, organizując ją w taki sposób, aby rozwijała podstawowe wartości osoby, lecz także jako narzędzie trwałego wychowania w odniesieniu do trzeciego wieku[6], w harmonii z wymaganiami autentycznej „demokratyzacji” obowiązku wychowawczego.

Na zakończenie tych moich rozważań, niech mi będzie wolno wyrazić pragnienie, wypływające z mojego pasterskiego serca. Jeżeli się chce, aby człowiek był naprawdę „protagonistą” swojego czasu wolnego, jak wyrażono życzenie również ze strony Italii w czasie wspomnianej konferencji w Manili, jest między innymi rzeczą stosowną, aby również przy pomocy waszego zaangażowania doprowadzono do ściślejszej współpracy między władzami cywilnymi i kościelnymi w odniesieniu do niektórych sektorów turystyki, mając na względzie osiągnięcie wspomnianych wyżej celów. Ta współpraca będzie musiała być ścisła i stała, aby okazała się owocna.

Ponawiając szczere wyrazy mojego zadowolenia z tej waszej wizyty, składam najgorętsze i serdeczne życzenia, aby turystyka, także dzięki mądrej pracy osób odpowiedzialnych i organizatorów, przyczyniała się coraz bardziej do wielbienia Boga, Stwórcy wszechświata, do podnoszenia ludzkiej godności, do wzrostu wzajemnego poznania, braterstwa duchowego, pokrzepienia ciała i ducha.

Z tymi życzeniami, jako rękojmi łask Bożej opieki, udzielam wam i wszystkim, których reprezentujecie, jak również poszczególnym rodzinom, swojego serdecznego Błogosławieństwa Apostolskiego.

Jan Paweł II

Przypisy

- [1] Por. Directorio Gen. „peregrinans in terra Ecclesia” per la Pastorale del Turismo, 1969, s. 4.
- [2] Por. Dichiarazione di Manilia, 1980.
- [3] Jan Paweł II, Przemówienie do Sekretarza Generalnego ONZ, 2 października 1979, w: Nauczanie papieskie, II 2 (1979) s. 257.
- [4] Jan Paweł II, Przemówienie w siedzibie UNESCO, 2 czerwca 1980, w: Nauczanie papieskie, III, 1, 1980.
- [5] Por. Tomasz z Akwinu, Summa Theologiae, II-IIae, Q. 164, aa. 2-4.
- [6] Por. UNESCO, III Conferenza sull’ Educazione degli Adulti, Tokyo, 25 Luglio-7 Agosto 1972.

Źródło: Tekst za Jan Paweł II: Nauczanie papieskie, V, 2 (1982), Poznań 1996, s. 458-460.